

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 273 (1308)

piątek, 18. XI. 1955 r.

Cena 20 gr

Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw opuścili Genewę

Minister Mołotow przybył do Berlina wraz z członkami delegacji radzieckiej

GENEWA. — Dnia 17 bm. wyjechał z Genewy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

W drodze do Indii Bułganin i Chruszczow przybyli do Taszkentu

MOSKWA. — Będący w drodze do Indii przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i towarzyszące im osoby zatrzymali się 17 bm. w Taszkencie.

Powiat wysoko-mazowiecki zwolniony z miarek i odsypów

Jeszcze tylko pow. elcki nie przekroczył 90 proc. planu dostaw

17 bm. powiat wysoko-mazowiecki przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Rolników tego powiatu, którzy dostarczyli całą ilość zboża przypadającą na nich w obowiązkowych dostawach, nie będą już obowiązywać miarki i odsypy młyńskie.

Ogółem więc ze zwolnień z miarek i odsypów korzystają już w woj. białostockim rolnicy 16 powiatów. Jedynym powiatem, który nie osiągnął jeszcze 90 proc. rocznego planu dostaw zboża jest powiat elcki.

Na lotnisku Cointrin zegnali ministra Mołotowa przedstawiciele władz szwajcarskich, poseł ZSRR w Szwajcarii P. I. Jerszow, szefowie placówek dyplomatycznych szeregu krajów i delegat Chińskiej Republiki Ludowej do rozmów chińsko-amerykańskich odbywających się w Genewie Wan Ping-nan.

Przed odlotem minister Mołotow złożył następujące oświadczenie:

Na końcowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych delegacja radziecka sformułowała swój pogląd i ocenę wyników konferencji. Była przy tym mowa zarówno o znaczeniu konferencji jak i o tym, czego konferencja nie zdołała osiągnąć. W imieniu delegacji radzieckiej pragnąłbym wyrazić naszą wdzięczność rządowi federalnemu Szwajcarii, władzom kantonu genewskiego i miastu Genewy za ich tradycyjną gościnność oraz przekazać mieszkańcom Genewy i całemu narodowi szwajcarskiemu nasze pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Na pół godziny przed ministrem Mołotowem opuścił Genewę minister spraw zagranicznych W. Brytanii Harold Macmillan.

Sekretarz stanu USA John Foster Dulles i minister spraw zagranicznych Francji Antoine Pinay opuścili Genewę dnia 16 bm. w godzinach wieczornych.

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że delegacja rządowa Związku Radzieckiego z ministrem W. M. Mołotowem na czele, w przejeździe z Genewy do Moskwy, przybyła 17 bm. w południe do Berlina.



15. XI. 1955 r. w Stoczni Gdańskiej spuszczone na wodę M/S „Marceli Nowotko” — pierwszy zbudowany w Polsce statek towarowy o ładowności 10.700 ton. NA ZDJĘCIU: M/S „Marceli Nowotko” sphywa na wodę. CAF — fot. Ukłejewski (Czytaj korespondencję na str. 4).

Z okazji Tygodnia Przyjaźni z Demokratycznymi Niemcami

Goście niemieccy na Białostocczyźnie

W czwartek, w godzinach porannych przybyła do Białogostoku 3-osobowa delegacja niemiecka, w skład której wchodzi dwie osoby z Niemieckiej Republiki Federalnej oraz robotnik berliński zakładów radiowych Willy Peter, obywatel Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Powitanie gości odbyło się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku. W imieniu społeczeń-

stwa Białogostoku gości powitał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Roman Woźniak. Na powitanie tow. Woźniaka odpowiedział tow. Willy Peter mówiąc m. in. „Przybyliśmy do Was, aby zacieśnić więzy przyjaźni, łączące nasze narody w walce o trwały pokój. Osiągnięcia Wasze napędzają nas nadzieją na utrzymanie pokoju. Sądzę, że narody nasze nigdy

Wielki szacunek dla Waszego przyjaźni i współpracy. Wierzę, że nasze przyjaźni i współpraca przyczynią się do osiągnięcia trwałego pokoju. Willy Peter

Członek przebywającej w Białymstoku delegacji niemieckiej tow. Willy Peter przekazał społeczeństwu Białostocczyzny następujące pozdrowienia:

Cieszymy się, że z okazji Tygodnia Przyjaźni z Demokratycznymi Niemcami mamy okazję Was odwiedzić. Widzieliśmy Waszą wielką rozbudowę i jesteśmy dumni z Waszych wielkich sukcesów i osiągnięć produkcyjnych.

Będziecie dumni z Waszego rządu i jego współpracowników. Opowiemy w Berlinie o przyjęciu, jakie nam wszystkim zgotowaliście.

WILLY PETER

Powyżej zamieszczamy fragment tego pozdrowienia.



Przyjemnie minął czas spędzony przez tow. W. Petera w „Podlasiance”. Widzimy go właśnie (w środku), jak w towarzystwie przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Romana Woźniaka i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Jana Czaplę spożywa śniadanie przed wyjazdem do Białowieży.

nie dadzą się zapędzić do nowej wojny”.

Po śniadaniu, spożyтым w towarzystwie przedstawicieli władz i partii, w kawiarni „Podlasianka”, goście udali się do Białowieży, gdzie zwiedzili Park Narodowy, oraz rezerwat przyrody.

Wieczorem, w wypełnionej szczerze sali Technikum Leśnego w Białowieży, członkowie delegacji spotkali się ze społeczeństwem tego osiedla.

Na spotkaniu, które przebiegało w serdecznej atmosferze, mieszkańcy Białowieży, pragnąc wyrazić swoje przyjacielskie uczucia, obdarowali gości niemieckich upominkami — rzeźbionymi w drzewie żubrami oraz pamiątkowymi albumami.

Dawid Ojstrach udał się do USA

MOSKWA. — Na zaproszenie amerykańskiego towarzystwa „Columbia — Artists Management” z Moskwy udał się drogą powietrzną do USA skrzypek Dawid Ojstrach. Wybitny wirtuoz radziecki koncertować będzie w Nowym Jorku, Filadelfii, Waszyngtonie i w innych miastach.

Francuska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA. — 17 bm. przybyła do Warszawy francuska delegacja rządowa, której przewodniczy p. Ginier-Gillet, dyrektor departamentu umów handlowych we francuskim ministerstwie spraw ekonomicznych.

Celem przyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rokowań w sprawie zawarcia umowy handlowej między Francją a Polską na rok 1956.

Wyniki konferencji genewskiej

Po trzech tygodniach narad zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Czy spełniła ona swoje zadania? Jaki może być jej wpływ na dalszy bieg wydarzeń? Oto pytania, które narzucają się każdemu z nas. Pytania, na które miliony ludzi tak bacznie śledzących przebieg genewskich obrad szukają dziś odpowiedzi.

Ażby ocena znaczenia jakiegos wydarzenia nie była jednostronna, a więc fałszywa, nie była przesadnie optymistyczna czy też przesadnie pesymistyczna, ale była rzeczowa, realistyczna, nie można wydarzenia tego analizować w oderwaniu od warunków, od okoliczności, w jakich miało ono miejsce.

Dlatego też chcąc sobie wyrobić jasny sąd na temat genewskich obrad należy stworzyć sobie jasny obraz układu sił w świecie. Należy mieć świadomość i zrozumienie pewnych procesów, jakie rozwijają się i pogłębiają w skali światowej.

Tym czynnikiem, który wywiera dziś decydujący wpływ na sytuację międzynarodową jest konsolidacja i umocnienie potęgi materialnej i moralnej obozu pokoju. Już nie jedno, jak kiedyś, lecz dwa wielkie mocarstwa — ZSRR i Chiny Ludowe stoją na straży pokoju, a wraz z nimi państwa demokracji ludowej. Powstało i wciąż umacnia się, wciąż bardziej promieniuje na całe Niemcy, wciąż więcej zyskuje przyjaźni pierwsze w historii Niemiec państwo pokojowe i demokratyczne — Niemiecka Republika Demokratyczna. Za pokojowym współistnieniem zdecydowanie wypowiedziały się Indie, a wraz z nimi wiele krajów Azji i Afryki. Leninowskie marzenie o dniu, w którym wolne narody Rosji, Chin i Indii budować będą pokój świata zaczyna przechodzić ze sfery marzeń, w sferę rzeczywistości.

Powszechne wołanie narodów o rozstrzygnięcie spornych problemów w drodze bezpośrednich rokowań między mocarstwami doprowadziło przed paru miesiącami do spotkania szefów rządów czterech mocarstw, którzy w sposób bardzo ogólny rozpatrzyli podstawowe problemy polityki międzynarodowej i polecieli swoim ministrom spraw zagranicznych szczegółowe przedyskutowanie ich. Szefowie rządów oficjalnie przyjęli zasadę współistnienia jako podstawę stosunków międzynarodowych, a zasadę rokowań jako metodę rozstrzygnięcia spornych problemów.

Przed konferencją ministrów spraw zagranicznych stało zadanie pogłębienia „ducha Genewy”, a więc ducha porozumienia w stosunkach międzynarodowych, zadanie dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

Zaden trzeźwo myślący człowiek nie mógł oczekiwać i nie oczekiwał od konferencji jakiegos pełnego rozwiązania wszystkich spornych problemów. Nie mógł spodziewać się, że w ciągu paru tygodni mocarstwa zachodnie położą krzyżyk na pewnych koncepcjach politycznych, jak np. na pakcie atlantyckim, które forsują od wielu lat. Nikt nie oczekiwał od konferencji, że osiągnie ona rzeczy dziś nieosiągalne. Tym bardziej, że spotkanie genewskie poprzedziły pewne wydarzenia, świadczące, iż rzeczywistość „polityki siły” nie złożyła broni, a wręcz przeciwnie, starając się wytworzyć wokół genewskiego spotkania atmosferę bynajmniej nie sprzyjającą rokowaniom. Jakże charakterystyczne dla postawy mocarstw zachodnich było oświadczenie angielskiego ministra spraw zagranicznych, Macmillana, który uważał za stosowne przed udaniem się do Genewy oświadczyć, iż, jego zdaniem, w sprawie niemieckiej, „trzeba będzie tylko nacisnąć na ZSRR, a w końcu się podda”. Takie oświadczenie wiele mówi o tym, że przedstawiciele mocarstw zachodnich zjechali do Genewy nie tyle z myślą o realizowaniu dyrektyw szefów rządów, a więc nie tyle z myślą o rokowaniach, ile z zamiarem spróbowania narzucenia Związkowi Radzieckiemu swojego punktu widzenia.

Zgodnie z dyrektywami szefów rządów w Genewie omawiane były zagadnienia bezpieczeństwa w Europie, zjednoczenia Niemiec, rozbrojenia oraz kontaktów Wschód — Zachód. Do każdego z tych zagadnień nieraz jeszcze wrócimy w naszych artykułach. Każde z tych zagadnień było bowiem szeroko dyskutowane na konferencji genewskiej, a dyskusja ta wymaga niewątpliwie obszernego naświetlenia.

Jak wiadomo, zasada rokowań opiera się na wzajemnych ustępstwach, na poszukiwaniu rozwiązań możliwych do przyjęcia przez obie zainteresowane strony.

Niestety, przedstawiciele mocarstw zachodnich zapomnieli w Genewie o tej zasadzie. Jeśli chodzi o sprawę bezpieczeństwa Europy i zjednoczenia Niemiec, Związek Radziecki zgodnie z dyrektywami szefów rządów wysunął na czoło sprawę bezpieczeństwa, natomiast ministrowie spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji uporczywie uzależniali wszystko od zgody ZSRR na takie rozwiązanie problemu niemieckiego, jakiego oni i Adenauer pragną. Na 5 kolejnych, nowych propozycji radzieckich, z których każda uwzględniała takie czy inne zastrzeżenia mocarstw zachodnich, ministrowie USA, W. Brytanii i Fran-

● Ciąg dalszy na str. 2



Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Przebieg końcowego posiedzenia konferencji genewskiej Planujmy rozumnie w spółdzielniach produkcyjnych

Oświadczenia ministrów zachodnich

GENEWA. — Jak już donosiliśmy dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra Molotowa końcowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, ZSRR i USA. Ministrów uzgodnił tekst komunikatu o konferencji. (Tekst komunikatu zamieściliśmy wczoraj). Następnie szefowie delegacji Dulles, Pinay, Macmillan i Molotow ogłosili przemówienia końcowe.

Oświadczenie J. Dullesa

Sekretarz stanu USA Dulles scharakteryzował wyniki, jakie jego zdaniem, przyniosła konferencja genewska każdego z trzech punk-

tów porządku dziennego. Nawiązując do punktu pierwszego — do sprawy bezpieczeństwa europejskiego i problemu niemieckiego — mówca przypomniał propozycje zgłoszone przez delegacje zachodnie i twierdził, że o wartości tych propozycji świadczy fakt, że ZSRR znalazł w nich wiele momentów, z którymi odnieść się zgodził. Wystąpił również na jaw — utrzymując Dulles — że niebezpieczeństwo nie jest główną przyczyną, dla której ZSRR nie zgadza się na zjednoczenie Niemiec. Jednakże niezbędną przesłanką naszej propozycji w sprawie bezpieczeństwa — zaznaczył Dulles — było zjednoczenie Niemiec, bez którego naszym zdaniem, nie

może być trwały pokój w Europie. Związek Radziecki nie uczynił najmniejszego wysiłku, by temu zadaniu uczynić. Delegacja radziecka nie chciała dyskutować nad naszą propozycją w sprawie zjednoczenia Niemiec, ani też nie przedstawiała własnej propozycji w sprawie zjednoczenia. Delegacja radziecka powoływała się na rzekome przeszkody — powiedział Dulles — na drodze do zjednoczenia Niemiec, takie jak NATO i Unia Zachodnio-Europejska. Jednakże nie oświadczyła ona ani razu, że zgodzi się na zjednoczenie Niemiec, jeśli nawet te rzekome przeszkody zostaną usunięte. Mówca twierdził, że delegacja radziecka nie chce dopuścić do wolnych wyborów w Niemiec Republice Demokratycznej i połączyć to z wypadem pod adresem krajów demokracji ludowej. Zdaniem Dullesa, stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie — prawie na pewno odbije się na zaufaniu, do którego konferencja lipcowa na najwyższym szczeblu pragnie się przyczynić.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego konferencji — do kwestii rozbrojenia — Dulles oświadczył, że dyrektywy szefów rządów powierzył ministrom spraw zagranicznych tylko swego rodzaju „rolę nadzorczą i popierania” prac Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Niemniej jednak jestem przekonany, powiedział Dulles — że nasze dyskusje na temat rozbrojenia były pożyteczne. Mam nadzieję, że dzięki nim delegacja radziecka usławiła sobie szczerotę zamiarów USA. Wyjaśniliśmy, że gotowi jesteśmy dążyć do redukcji zbrojeń, pragniemy jednak redukcji, która może być sprawdzona i kontrolowana. Temu celowi miała służyć propozycja prezydenta Eisenhowera w sprawie zdjęć lotniczych i wymiany informacji.

„Związek Radziecki — kontynuował Dulles — zaproponował, by złożono uroczyste zobowiązanie, iż nie będzie się prowadzić wojny atomowej. Wskazaliśmy, że reprezentowane tutaj interesy mocarstwa oraz większość narodów świata i tak już zobowiązały się, iż nie będą prowadziły żadnej wojny zabronionej przez Kartę Narodów Zjednoczonych. ONZ jest naszym autorytetem i całą siłą popierania moralnego powinna być kierowana ONZ w sprawie wszelkiej wojny, a nie zaś wyłącznie przeciwko wojnom prowadzonym przy pomocy jednego z szeregu rodzajów broni. Dlatego też, jeśli chodzi o broń atomową lub inną, naciskałem na delegację radziecką, aby nie podlegała na tym, by znaleźć sposobu nadzoru i kontroli. Same zobowiązania nie wystarczą”. Wyrażając nadzieję, że w najbliższych dniach, dokonanej na konferencji na temat rozbrojenia, Podkomisja Rozbrojenia ONZ będzie mogła skutecznie kontynuować swe obrady, Dulles podkreślił, że „porozumienie szefów mocarstw” by sprawą rozbrojenia zajmowała się Podkomisja, nie ulega zmianie, cokolwiek bismy tu uczynili”.

Jeśli chodzi o trzeci punkt porządku dziennego — między sprawę kontaktów między Zachodem a Zachodem. Dulles zarządził Związkowi Radzieckiemu, iż jest on zainteresowany raczej w kontaktach, które „pomogą mu uzyskać cenne informacje technologiczne, lub artykuły strategiczne, aniżeli towary handlu pokojowego, o których wspomina dyrektywy”.

„Dzięki obradom ekspertów — dodał Dulles — po raz pierwszy pewne nowe koncepcje stały się przedmiotem praktycznej dyskusji”.

Dulles podkreślił następnie, że w swych decyzjach na temat rozwijania kontaktów między Zachodem a Zachodem — „rządy będą musiały brać pod uwagę jeden element — pragnienie narodów do wzajemnego poznania”.

Przypominając, że porównanie w sprawie kontaktów zostało osiągnięte, Dulles dodał: „Sądę jednak, że wysiłki nie pójdą na marne. Jestem przekonany, że każdy z naszych rządów będzie

chodnich, lecz i innych państw. Nasze propozycje w tej sprawie są logiczne i realistyczne, ponieważ w każdym etapie procesu zjednoczenia Niemiec przewiduje się jednoczenie wcielania w życie konkretnego etapu z pewnością bezpieczeństwa w Europie”.

Z niepokojem zadaje sobie pytanie — powiedział dalej Pinay — czy delegacja radziecka usławiła sobie niebezpieczne następstwa płynące z punktu widzenia bezpieczeństwa z jej własnych propozycji w tej sprawie. Jestem przekonany, że jeśli rząd ZSRR uważa przesuwanie obecnej naszej propozycji, to usma, że wskutek odroczenia na czas nieokreślony sprawy uregulowania kwestii Niemiec, wysuwał się centrum Europy środek ustawicznych. Tego rodzaju polityka doprowadziłaby do wzmocnienia militarystyki i nacjonalizmu niemieckiego, na co rząd francuski nie może się zgodzić. Wszystkie czynniki zgodziły powinny temu przeciwdziałać.

Tymi samymi względami kierowaliśmy się — kontynuował Pinay — w dyskusji nad kwestią rozbrojenia. Pragniemy jak najszybciej wcielić w czyn program rozbrojenia, który by sprzyjał pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Pragniemy — i premier Faure akcentował na to konferencji szefów rządów — przetrwać zasoby zwolnione wskutek rozbrojenia na podniesienie stopy życiowej nie tylko naszych narodów, ale i innych narodów świata, m. in. narodów słabo rozwiniętych. Należy uznać, że podstawowym warunkiem rozbrojenia jest ustanowienie międzynarodowego systemu kontroli, który mógłby stać się dla każdego kraju gwarancją, że inne kraje będą wykonywały lojalnie swe zobowiązania. Powinniśmy również stwierdzić, że Związek Radziecki nie jest obecnie skłonny do przyjęcia takiej kontroli, podczas gdy my, ze swej strony, gotowi jesteśmy podporządkować jej już teraz. Mieliśmy nadzieję, że zdołamy uczynić to pierwszy krok naprzód na drodze rozbrojenia. Proponowaliśmy Związkowi Radzieckiemu, by spróbował porozumienia z Zachodem w konkretnych obszarach, które mogłyby być wytworzone atmosfery odprężenia, do której dążyliśmy. Przedstawiciel Związku Radzieckiego nie przyjął tego projektu. Nadal uważamy, że droga, którą obraliśmy, była słuszną. W dalszym ciągu mamy nadzieję, że i w przyszłości można będzie iść tą drogą. Dokonanie tego pierwszego kroku zależy od Związku Radzieckiego.

Cheb osiągnięcia efektywnego porozumienia, które wszyscy mocarstwa, kierowaliśmy się, nie było — była natomiast idea delegacji francuskiej również w sprawie rozbrojenia. Pragniemy rozszerzenia kontaktów duchowych i materialnych między Zachodem i Zachodem, a naszym krajem. Musimy stwierdzić, że zakres porozumienia, jakie osiągnęliśmy, nie wystarczy. Wobec ekspertów, nie wystarczy do usprawiedliwienia nadziei w swych punktach przez konferencję lipcową.

Konferencja lipcowa — oświadczył w zakończeniu Pinay — spowodowała, że wznowione zostały między nami kontakty, które zbyt długo były zerwane. Aby kontakty te mogły znaleźć odbicie w konstruktywnych uchwalach, trzeba stworzyć ducha wzajemnego zrozumienia, którego domagają się nasze narody. Po konferencji każdy z nas będzie musiał spełnić to zadanie.

Oświadczenie H. Macmillana

Od czasu zakończenia konferencji genewskiej szefów rządów minęło przeszło 4 miesiące. Dlaczego konferencja ta zrodziła nadzieje w całym świecie? Nie dlatego, że dyskusja była wyjątkowo ciekawa; nie dlatego, że dyrektywy w których poleceniom rozpatrzenie pewnych zagadnień, są czymś nowym; nie dlatego, że osiągnięto jakieś sensacyjne porozumienie. Ciał światy zdumiony był z powodu samego faktu zwolnienia konferencji przywódców dwóch wrogich stron, które podzielony był świat.

Ludzie ci zdawali sobie sprawę ze swej odpowiedzialności; spotkali się oni, rozmawiali, żartowali między sobą jak zwykli śmiertelnicy. Duch Genewy powstał z zwykłych kontaktów między ludźmi. Oznaczał on plany do dyskusji, do prowadzenia rokowań. Oznaczał powrót do pewnej گفتگو bez której kontakty między ludźmi stają się niemożliwe. Oznaczało to ustępstwa w skali międzynarodowej. Znacząco zapoznaliśmy się z punktem widzenia innych Władze dlatego lipcowa konferencja genewska została przez wszystkich powitana z wdzięcznością i entuzjazmem.

Na obecnej naszej konferencji — kontynuował Macmillan — miał miejsce krok naprzód, m. in. w najgłębszym punkcie na dawnym miejscu, a może zrobiłmy krok wstecz, m. in. w kierunku, do którego nie mogliśmy dojść do porozumienia co do większości spraw, które rozpatrzenie nam powierzono. Jestem przekonany, że delegacja radziecka nie bardzo jest zainteresowana z powodu naszego zapoznania z punktem widzenia innych Władze dlatego lipcowa konferencja genewska została przez wszystkich powitana z wdzięcznością i entuzjazmem.

Nawiązując do dyskusji w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego Macmillan powiedział:

W pewnym stopniu uznaliśmy nasze stanowiska w temacie tego, od czego należało zacząć dyskusję; od kwestii bezpieczeństwa, czy też o sprawie zjednoczenia Niemiec. Omówiliśmy oba zagadnienia — problem bezpieczeństwa i sprawę zjednoczenia Niemiec. W tej kwestii osiągnęliśmy nawet pewne sukcesy. Nie chce twierdzić, że nie było poważnych różnic między propozycjami ZSRR a propozycjami mocarstw zachodnich w sprawie bezpieczeństwa. Niemniej jednak propozycje te miały wspólną platformę, dotyczącą jednych i tych samych problemów.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Wieloletni spór zakończył się w tym roku. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat. W przeszłości nie mogliśmy się zgodzić na ten temat.

Spółdzielcy z Grabnika i Długich stwierdzili jednak na zebraniach ogólnych, że kontraktowane rośliny należy rejonizować w zależności od gleby i warunków, a nie rozdabiać. Na tej wiecej zasadzie spółdzielcy z Grabnika nastawili się przede wszystkim na kontraktację burzaka, a w Długich na kontraktację lnu. I to też zostało uwidocznione w planach.

W Woszczelach zabrakło inicjatywy

Przyznać jednak trzeba, że są i takie spółdzielnie w naszym powiecie, które w ogóle nie zainteresowały się sporządzeniem planów.

Tak jest i dodatek trzeba, tak samo było w ubiegłych latach, w Woszczelach.

Gospodarka spółdzielcza w Woszczelach opiera się głównie na warzywnictwie. W ubiegłych latach jednak agronomowie opracowywali plany finansowo-gospodarcze, nie planowali nigdy kontraktacji spółdzielczych warzyw. A do dzisiaj trzeba, że to byłaby najkorzystniejsza droga ich sprzedaży.

W bieżącym roku udało się przedziać spółdzielni, że warzywa należy kontraktować. Spółdzielcy zwiększają jednak hodowlę nierównomiernie w stosunku do charakteru gospodarstwa. Warzywno-gospodarsze potrzeby bowiem dużo obornika.

Planu sporządzone na 1956 rok nie uwzględnili dostatecznie, w ogóle nie chcieli zastanawiać się nad możliwościami i środkami, jakie posiadają, całkowicie zestawiając dowolność planowania agronomów.

Jest to wina zarówno nasza, jak i wydłuża politycznego czasu, który nie potrafimy przed inicjatywę spółdzielców, by sami stali się projektodawcami planów.

Mając niewiele ponad dziesięć lat, tow. Marek Binczykowski, wstępuje w szeregu z rosyjskimi robotnikami i chłopami — broni młodej Republiki Rad. W walce tej zostaje ranny. Przybywa następnie go Polski, by wśród polskich, białoruskich i żydowskich robotników głosił idee Wielkiego Października, by wraz z nimi walczyć z kapitalistycznym wyzyskiem i o władzę ludu.

„Był rok 1921. W szczególności ciężkich warunkach wzmoczonego terronu burżuazji, kiedy to krwawo mściła się ona na bohaterkim proletariacie Białostoku za jego postawę w okresie władzy Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski — tow. Marek Binczykowski staje na czele białostockiej organizacji Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

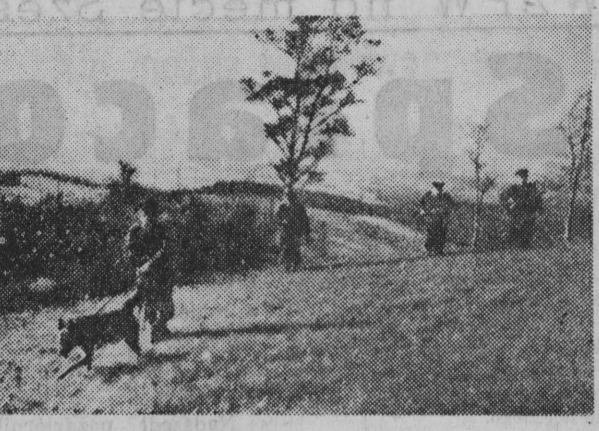
Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

Choć ma wówczas zaledwie 25 lat, cieszy się wśród towarzyszy wielkim autorytetem doświadczonego rewolucjonisty. Swym żarliwym oddaniem sprawie i nieugiętą walką w obronie praw i interesów białostockich robotników, zdobywa sobie ich wielkie zaufanie. W 1922 r. Białostok jest widownią potężnej demonstracji pierwszomajowej. Dala ona świadectwo cementowania się wspólnego frontu walki robotników pepsowców i komunistów, kroczących pod wspólnym sztandarem. Jej przegięt był dużym sukcesem politycznym białostockiej organizacji KPRP.

NA GRANICY...



NA ZDJĘCIU: patrol alarmowy WOP podczas pościgu. CAP — WAP

Przed sesją WRN w sprawie oświaty

Warto wiedzieć, że...

...przed wojną w naszym województwie tak zwane szkoły zawodowe powszechnie wypuszczały rocznie 4 tysiące terminatorów rzemieślniczych, którzy nie mieli zagwarantowanego zatrudnienia po skończeniu szkoły.

...obecnie 8 tysięcy młodzieży zdobywa w naszym województwie w 43 szkołach zawodowych podstawowe i średnie wykształcenie techniczne, otrzymując prace w rozwijającym się ciągle przemyśle i budownictwie, w którym potrzeba wciąż nowych rąk do pracy.

...w 4 niższych szkołach technicznych na Białostocczyźnie przed wojną uczyło się ogółem... 200 uczniów, to znaczy dziesięć razy mniej niż w roku bieżącym, kiedy to 2 tysiące młodzieży wykształca się w 10 technicznych ogrodniczych, zootechnicznych, agronomicznych i innych, nie licząc różnego rodzaju kursów typu rolniczego.

...przed wojną nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczycielskie.

...przebieg wojny nie było w Białostocczyźnie szkół artystycznych, muzycznych itp. Dzisiaj 4 szkoły tego typu kształcą przyszłych pracowników kultury i sztuki.

...w stolicy naszego województwa mamy już 3 szkoły wyższe: Akademię Medyczną, Szkołę Inżynierską i Studium Nauczyciels

Na froncie walki z alkoholizmem

Potrzebna jest bojowa postawa całego społeczeństwa

Pijaństwo jest plagą, która w ostatnich latach poważnie się rozprzestrzeniła w naszym kraju. Spożycie alkoholu znacznie wzrosło po wojnie w porównaniu z dziesięcioleciem 1929 - 1938. W roku 1954 konsumpcja alkoholu zwiększyła się, w porównaniu z 1951 rokiem o 9 proc. W pierwszym półroczu 1955 roku wzrosła ona o 6,7 proc. w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Wśród krajów europejskich znajdujemy się niechlubnie na jednym z czołowych miejsc pod względem konsumpcji alkoholu.

W. Tomorowicz sekretarz głównego Komitetu Społecznego Przeciwalkoholowego

miejscach publicznych, w tramwajach, w blokach mieszkalnych pijacy muszą spotkać się z powszechnym potępieniem i odrazą. Chodzi tu również o czynne wystąpienie, wyrażające się m. in. w udzielaniu pomocy milicji w zwalczaniu pijaków, awanturujących się w miejscach publicznych.

Warto zastanowić się nad zorganizowaniem pokazowych rozpraw kolegów orzekających rad narodowych tam, gdzie występuje szczególnie nasilenie pijaństwa i awantur wywołanych wódką. Niezmiernie ważną rolę w zwalczaniu pijaństwa odgrywa lekarskie przychodnie przeciwalkoholowe. Niestety, sieć ich jest stanowczo niewystarczająca i przy tym wiele z nich nie posiada ani należytego wyposażenia, ani właściwej obsady kadrowej, wskutek czego oddziaływanie ich jest słabe. Ministerstwo Zdrowia winno dążyć starań, by rozbudowę w najbliższym czasie sieć tych placówek, by systematycznie szkolili lekarzy w dziedzinie leczenia alkoholizmu. Ponadto, we wszystkich większych miastach powinny powstać izby wytrzeźwień, prowadzone przez Milicję Obywatelską wespół z Wydziałami Zdrowia rad narodowych.

Co się kryje za tą statystyką - wiadomo. Aż nadto dobrze znane są nam obrazy pijackiego zwyrodnienia, chuligańskie wyryki wynikiem wskutek nadmiernego zagładania do kieliszka. Aż nazbyt często słyszy się o tragediach rodzinnych spowodowanych przez wódkę.

Ponurą wymowę mają dane Głównej Komendy Milicji Obywatelskiej: W 1951 roku zatrzymano z powodu pijaństwa 143.702 osoby, w 1952 roku - 215.754, w 1954 roku - 225.760. W pierwszym kwartale 1955 r. na samych tylko dworcach kolejowych siedemnastu miast wojewódzkich zatrzymano z tego powodu 5.114 osób. Co tydzień kroniki notują przeciętnie 15 śmiertelnych wypadków komunikacyjnych spowodowanych przez pijaków. W roku 1954 straż pożarna wzywana była aż 71 razy do pożarów wywołanych przez ludzi w stanie nietrzeźwym.

Dla ustalenia planu akcji zwalczania pijaństwa odbyła się ostatnio narada u premiera Cyrankiewicza, w której brali udział przedstawiciele rządu, partii oraz zainteresowanych organizacji społecznych. W wyniku narady zostaną opracowane w najbliższej przyszłości szczegółowe zarządzenia zmierzające do zaostrzenia walki z pijaństwem oraz do zaostrzenia sankcji za awantury i przestępstwa dokonane pod wpływem alkoholu.

Jak najszybszego rozwiązania wymaga sprawa ograniczenia ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zmniejszenia zainteresowania sprzedawców zbytem wódki. Uniemożliwienie nabywania napojów alkoholowych w soboty i w dni wyplat, ograniczenie ilości sklepów sprzedających wódkę (zainicjowało to Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, wydając zakaz sprzedaży wódki w sklepach nocnych oraz eliminując sprzedaż win z kiosków) - oto pierwsze konkretne środki walki z pijaństwem. Prezydium rad narodowych powinny dążyć do podjęcia dalszych kroków zmierzających do utrudnienia możliwości nabycia wódki.

Obowiązujący system premowania pracowników handlu uspołecznionego za przekroczenie planu obrotu towarowego powoduje wśród nich dążenie do sprzedaży maksymalnej ilości wyrobów spirytusowych. Służna zasada ogólna, przewidująca premie zależnie od ilości sprzedanego towaru, ma na celu zainteresowanie sprzedawcy w zwiększeniu obrotów towarowych. Jednakże napoje alkoholowe są wyjątkowym towarem; wzrost spożycia tego artykułu jest szkodliwy z interesami społeczeństwa, dlatego premia sprzedawców nie powinna być uzależniona od obrotu tymi towarami. Przeprowadzenie reformy systemu wynagrodzenia sprzedawców - oto niezwykle pilne zadanie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Pamiętajmy jednak, że administracyjne restrykcje, zarządzania ograniczające sprzedaż wyrobów spirytusowych, to tylko jeden z odinków wielkiego frontu, jaki powinniśmy rozwinąć w walce z pijaństwem. Aby położyć kres tej pladze, musimy wytworzyć bojową opinię publiczną, aktywnie przeciwstawiającą się pijaństwu. Musimy przeprowadzić długofalową akcję wychowawczą.

W zakładach pracy, w Domach Młodego Robotnika, w hotelach robotniczych, w

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Gdzie się wybierzemy?

Sobota i niedziela będą dla białostockich sympatyków sportu dniami, które oprócz dobrych imprez przyniosą im niemało rozrywki. Bo rzeczywiście wybór nie będzie łatwy. W sobotę o godz. 12 rozpoczyna się w hali Sparty mistrzostwo Polski Zrzeszenia Sportowego Kolejarz w siatkówce kobiet.

Mistrzostwa te będą tym ciekawsze dla białostockich „kibiców”, że bierze w nich udział drużyna siatkarek Kolejarza Białostok. Oprócz białostoczankę wezmą udział w mistrzostwach siatkarki Kolejarza z Rzeszowa, Stalinoogrodu i Gorzowa Wielkopolskiego.

A oto szczegółowy program mistrzostw. W sobotę o godz. 12 spotkają się Gorzów z Rzeszowem, a następnie Stalinoogrod z Białymstokiem. O godz. 18 grają Gorzów z Białymstokiem i Rzeszów ze Stalinoogrodem. W niedzielę o godz. 10 rozegrane zostaną spotkania Gorzów - Stalinoogrod i Białostok - Rzeszów.

Najtrudniejsze spotkanie czeka nasze Kolejarzki w sobotę ze Stalinoogrodem. Białostoczanki wystąpią w swym najslabszym składzie: Lapińska, Radziszewska, Kuczyńska, Leplawa, Baszeń, Bobrowska, Sacharczuk i Kloza i będą się starały tak zagrać, aby Białostok miał mistrzowską drużynę.

Również w sobotę o godz. 16 w hali Sparty rozegrane zostaną spotkania A klasy koszykówek między Gwardią i Włokniarzem Fasty. Drużyna Startu Białostok z powodu oddania trzech spotkań walkowerem została wycofana z dalszych rozgrywek.

Sympatycy piłki nożnej będą mieli okazję oglądać na stadionie Sparty spotkanie o Puchar Polski pomiędzy Polonią Leszno i Gwardią Białostok. Gwardziści zagrają w następującym składzie: Karczewski, Czeszejko, Molenda, Gajewski, Domagała, Grab, Sięzak, Ludwikowski, Bronowicki, Bajer, Borowski. Gdyby gwardziści mecz ten rozstrzygnęli na swoją korzyść, co nie jest wykluczone, w następną niedzielę 27 bm. białostoccy „kibice” sportu oglądaliby spotkanie Gwardia Białostok - Gwardia II Warszawa. Początek meczu o godz. 12.

Po południu o godz. 18 w hali Sparty bokserzy LZS Białostok walczyć będą w spotkaniu z Jagiellonią Białostok o mistrzostwo A klasy. Organizatorzy tego meczu powinni zadbać o to, aby publiczność nie wchodziła na parter w zabłoconych butach. Na parter nie powinien mieć wstępu nikt z poza organizatorów, sędziów i zawodników.

Nie wymieniliśmy wszystkich imprez sportowych. Ograniczyliśmy się oczywiście jedynie do ciekawszych. (j)

Przy świetle elektrycznym Lokomotiv Sofia pokonał Kolejarza Poznań

Rozegrany w Poznaniu przy świetle elektrycznym mecz piłkarski między druż-

Chętni mogą się jeszcze zgłaszać

W Białymstoku rozpoczął się zorganizowany przez sekcję piłki nożnej WKKF kurs sędziów piłkarskich. Zajęcia odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 17 w lokalu WKKF.

Wszyscy ci, którzy chcą zostać sędziami piłki nożnej mogą się jeszcze zapisać na kurs, zgłaszając się bezpośrednio na zajęcia. (j)

ŁAPY * Wybory w LZS

Harcerska sztafeta dookoła powiatu

ŁAPY. — We wszystkich LZS powiatu łapskiego trwają obecnie wybory. Ostatnio wybory odbyły się w Toiczach, Pomgaczach, Rynkach i Płonce Koscielnej. ŁAPY. — Zarząd Powiatowy ZMP zorganizował sztafetę harcerską, która przebiegnie cały powiat. Sztafeta zorganizowana jest pod hasłem „Poznajmy, co zmieniło się w życiu młodzieży w okresie Planu 6-letniego”. (ek)

Inwestycje - dziedzina zaniedbana

W ciągu dziesięciolecia powstało w czynie społecznym około 800 obiektów prowizorycznych: boiska do siatkówki i koszykówki, tory przeszkód, skocznie, bieżnie lekkoatletyczne itp. Jednak nie zaspokaja to dostatecznie potrzeb 875 Ludowych Zespołów Sportowych. Złym objawem w pracy Rady Wojewódzkiej LZS i WKKF, zajmujących się sprawą budowy boisk typu B dla LZS, jest przewlekłe budowanie tych urządzeń. Np. w Raczkach i Stawiskach już drugi rok prowadzi się budowę, a nie zostało jeszcze oddane do użytku boisko piłki nożnej i bieżnie lekkoatletyczne. Braki w dokumentacji oraz brak nadzoru powodowały także często, że fundusze nie wszędzie były właściwie wydatkowane, często zbyt duże sumy pochłaniały robo-

Różne

bywają odpowiedzi na krytykę prasową

W związku z notatkami krytycznymi, jakie ukazywały się na łamach „Gazety” otrzymaliśmy ostatnio kilka odpowiedzi.

I tak Przedsiębiorstwo Uposażenia Prasy i Książki „Ruch” komunikuje, iż rzeczywiście delegatura w Olecku ponosi winę za brak w kioskach „Ruchu” kuponów na konkurs

piłkarski PKOL. „Ruch” zapewnia, że wypadki tego rodzaju nie powtórzą się.

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Zambrowie pisze, że rzeczywiście zbagatelizowano sprawę nagród dla zwycięzców wyścigu kolarskiego. Zarząd zapewnia, że do dnia 20 bm. zakupi nagrody i wręczy je zwycięzcom wyścigu.

Rada Wojewódzka Zrzeszenia Sportowego Sparta wyjaśnia, że boisko Sparty było niedostępne dla zawodników z winy pracownika Rady Wojewódzkiej ob. Malyszko, który, mimo iż wiedział o meczu, zlekceważył załatwienie tej sprawy. Rada zapewnia, że był to ostatni tego rodzaju wypadek.

Powyższe wyjaśnienia są rzeczowe i należy z nich wnioskować, że odpowiadający na krytykę będą starali się z dalszej swej pracy wyeliminować wykłnięcie im błędy. Są jednak i inne odpowiedzi, które delikatnie mówiąc, można nazwać niepoważnymi i wykrętnymi.

Właśnie taką odpowiedź otrzymaliśmy z Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podpisaną przez kierownika Oddziału Wychowania Fizycznego A. Wróbla. W odpowiedzi tej m. in. jest mowa o tym, że niesłusznie „Gazeta” krytykowała Wydział Oświaty za zlekceważenie wyścigu kolarskiego dla młodzików, gdyż SKS z Białostoku nie planowały na rok 1955 zdobycie klas sportowych w kolarstwie.

Tymczasem sekcja kolarska WKKF ma w swym posiadaniu dokument podpisaną przez pracownika Wydziału Oświaty Prezydium WRN, Z. Zabielskiego, z którego dowiadujemy się, że uczniowie szkół białostockich powinni w roku 1955 zdobyć 7 klas młodzieżowych w kolarstwie. Przykład powyższy świadczy nie tylko o lekceważeniu krytyki prasowej przez tego rodzaju odpowiedzialnie na nią, lecz że w Oddziale Wychowania Fizycznego Prezydium WRN praca idzie według przysłowia: „Nie wie prawica, co czyni lewica”. Dlatego też czekamy na właściwe ustosunkowanie się do krytyki.

Notatnik sportowy

W zorganizowanym niedawno Ludowym Zespole Sportowym w Brańsku rozgrywany jest turniej szachowy, w którym bierze udział 12 zawodników.

Po zakończeniu turnieju szachowego LZS w Brańsku ma zamiar zorganizować mistrzostwa miasta w tenisie stołowym. (JL)

26 bm. w Olecku odbędzie się plenarne zebranie Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej, poświęcone omówieniu rozwoju sportu na wsi i w szkołach.

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Krupinie, pow. olecki, realizując podjęte zobowiązanie, przystąpili do remontu świetlicy w swojej wsi, której ukończenie planują w końcu grudnia. (ml)

Z planszy SPARTA na czele tabeli

Ostatni mecz I rundy rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Białostoku we florecie męskim pomiędzy Spartą i LZS I zakończył się zwycięstwem Sparty 12:4. Po I rundzie w tabeli prowadził Sparta, przed Osrodkiem I, LZS II, LZS I i Osrodkiem II. (wj)

Inwestycje - dziedzina zaniedbana

wibrobetoniarni ZBM. Ta tymczasowa lokalizacja sprawiła, że ZBM wybudowało sobie na terenie od dawna przyznanym na stadion sportowy cały szereg hal produkcyjnych, od których istnienia uzależnia wykonywanie swych planów. Budowa stałej vibrobetoniarni przy ul. Jurowieckiej była nieprawna, wszyscy o tym wiedzą, a nikt nie może, jak dotychczas, zmusić dyrekcję ZBM do przeniesienia. Jest to z kolei przyczyna, wstrzymywania od 1954 roku budowy tak bardzo potrzebnego ośrodka sportowego, obejmującego duże boisko piłkarskie, ba-

stkich czynników, odpowiedzialnych za rozwój życia sportowego w Białymstoku.

Na wsi widoczna poprawa

Wieś białostocka, której mieszkańcy znali przed wojną sport jedynie ze słyszenia, posiada obecnie dość dużo prowizorycznych i stałych urządzeń sportowych. Powstają coraz to nowe boiska typu B, budowane przez WKKF z funduszy państwowych.

sen otwarty, boiska do siatkówki i koszykówki, korty tenisowe itp.

Białostok, jako 100-tysięczne miasto wojewódzkie, musi posiadać odpowiednie urządzenia socjalne, kulturalne i sportowe. Szczególnie daje się odczuwać brak krytej pływalni oraz urządzeń dla sportów zimowych, tj. skoczni narciarskich i lodowisk. Wprawdzie obecnie WKKF przygotowuje dokumentację na basen kryty, budowę lodowisk jeszcze w bieżącym roku projektuje Rada Okręgowa ZS Start i WZSP, sprawą skoczni i boiska międzyszkolnego zainteresowała się Miejska Rada Narodowa i przynależało jeszcze w br. kredyty na ten cel, lecz praca ta musi być bardziej skoordynowana i powinna znaleźć poparcie u wszy-

ty ziemne, co nie pozwalało na pełne zakończenie budów i oddanie ich do użytku sportowcom. Dużą winę ponoszą w tym wypadku sami sportowcy z LZS i przeydia GRN, które nie potrafiły zorganizować prac społecznych na tych budowach i zmniejszyć wydatków na roboty ziemne.

Więcej inicjatywy władz powiatowych

Wydawałoby się to absurdalne, tym niemniej fakt pozostaje faktem, że są w naszym województwie miasta powiatowe, które nie posiadają jeszcze żadnego boiska sportowego. Należą do nich Siemiatycze, Augustów i Mońki.

Budowa boiska w Augustowie to historia 5 lat. W 1950 roku znaleziono teren pod budowę, w 1951 został on zatwierdzony przez władze wojewódzkie i w tym samym roku na podstawie decyzji Głównej Komisji Urbanistycznej - Architektonicznej przy Ministerstwie Budowy Miast i Osiedli zatwierdzenie to cofnięto. Przez 4 lata trwa już spór pomiędzy działaczami z Augustowa i Białostoku, a władzami centralnymi o zmianę decyzji Komisji Urbanistycznej - Architektonicznej. Władze powiatowe nie mogą znaleźć innego terenu, władze centralne decyzji nie zmieniają, a młodzież z Augustowa czeka na boisko.

Za mało inicjatywy przejawiają także władze powiatowe w Mońkach. Chcieć boiska - to jeszcze nie wszystko. O swoje sprawy trzeba także chcieć i umieć się bić.

Są u nas jeszcze olbrzymie możliwości budownictwa pozaplanowego z funduszy SFOS, który od lat nie jest przez nasze władze wojewódzkie i powiatowe wykorzystywany i z tych możliwości należy jak najszybciej zacząć korzystać.

mgr JAN MUSZYŃSKI wiceprezident WKKF w Białymstoku